

Wojciech Jarecki

Uniwersytet Szczeciński

Czy studenci są *homo oeconomicus*? Ekonomiczne motywy podejmowania studiów wyższych

Wstęp

Wybór drogi życiowej po maturze zależy od chęci rozwoju, zdobytej wcześniej wiedzy, sytuacji rodzinnej, miejsca zamieszkania, wyznawanych wartości itd. W Polsce studia wyższe od kilku lat podejmuje około 40% maturzystów. Czym się kierują, decydując się na podjęcie takiej drogi życiowej oraz wybierając określony kierunek studiów? Celem artykułu będzie próba odpowiedzi na pytanie, czy maturzyści oraz studenci kierują się zasadą *homo oeconomicus*, opierającą się na racjonalnym działaniu, gdy podejmują studia wyższe i następnie studiują¹.

W analizie zostaną wykorzystane głównie dane z badań GUS. Najpierw zostanie przedstawiona koncepcja *homo oeconomicus* (ogólnie i w stosunku do studentów), następnie zostaną wskazane przyczyny podejmowania studiów oraz dane dotyczące wynagrodzeń grupy zawodowej specjaliści oraz studiujących według kierunków.

W przypadku badań GUS zostaną wykorzystane wyniki dwóch badań: z 2004 roku² oraz z 2012 roku³. Obydwa przeprowadzono metodą reprezentacyjną w ramach badania budżetów gospodarstw domowych. W badaniach z 2004 roku wzięło udział 3976 gospodarstw domowych, z których 2685 znajdowało się w miastach, a 1291 – na wsi. Celem było m.in. określenie ścieżek, które prowadzą do uzyskania danego typu wykształcenia, charakterystyka czynników wpływających na wybór tych ścieżek, a także określenie wpływu zdobytego wykształcenia na status zawodowy. W badaniach przeprowadzonych w 2012 roku udział wzięło 3858 gospodarstw domowych, z których 2137 znajdowało się w miastach, a 1721 na wsiach. Przeprowadzono 7665 wywiadów indywidualnych (z 4182 kobietami i 3483 mężczyznami). Celem było uaktualnienie wcześniejszych badań (z 2004 roku)

1 Zasada ta zostanie jednak uproszczona do czynników ekonomicznych, które w niniejszym tekście będą oznaczały wymiar pieniężny.

2 *Ścieżki edukacyjne Polaków*, GUS, Warszawa 2005.

3 *Wybory ścieżki kształcenia a sytuacja zawodowa Polaków*, GUS, Warszawa 2013.

w odniesieniu do czynników determinujących i warunkujących przebieg „karier edukacyjnych” Polaków, rozpoznanie „potrzeb i aspiracji edukacyjnych” oraz zebranie opinii o możliwości ich realizacji, co pozwoliłoby na zweryfikowanie tezy o zależnościach pomiędzy aspiracjami edukacyjnymi i uzyskanym poziomem wykształcenia a wykształceniem rodziców i ich dzieci oraz wpływie innych czynników na wybór drogi kształcenia⁴.

Homo oeconomicus – istota pojęcia

Według definicji słownikowej *homo oeconomicus* to człowiek, który postępuje racjonalnie⁵. Cechuje go działanie oparte na kalkulowaniu nakładów i efektów w celu osiągnięcia jak największych korzyści przy danych nakładach. W myśl tej koncepcji producent dąży do maksymalizacji zysku, a konsument do maksymalizacji użyteczności. Na tym założeniu oparte są optymalizacyjne modele tworzone w (neo)klasycznej ekonomii⁶.

Za twórcę koncepcji *homo oeconomicus* uznaje się Adama Smitha, mimo że jej sprecyzowanie przypisuje się Johnowi Stuartowi Millowi. Adam Smith opisał sposób podejmowania decyzji na rynku przez jednostki, wyjaśniając mechanizm działania „niewidzialnej ręki rynku”. W dziełach *Teoria uczuć moralnych* i *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* opisał on człowieka pracującego jako swego rodzaju egoistę, dążącego do maksymalizacji swoich osobistych korzyści⁷. Ten egoizm rozumiał jednak pozytywnie, wskazując, że dążenie do maksymalizacji zysku przez przedsiębiorcę stymuluje go do aktywności, przedsiębiorczości i wydajniejszej pracy, na czym korzysta całe społeczeństwo. W kolejnych latach rozumienie pojęcia *homo oeconomicus* zostało zdominowane przez pogląd inny w swoim charakterze od interpretacji Adama Smitha, a mianowicie, że taka osoba jest egoistą, kierującym się w swym postępowaniu jedynie pragnieniem gromadzenia bogactwa. I takie też rozumienie *homo oeconomicus* jest nadal popularne (choć nie jedyne), przy czym najczęstsze słowa krytyki tego ujęcia wynikają z poglądu, iż racjonalność człowieka jest niepełna, ponieważ istnieją kognitywne ograniczenia w dokonywaniu racjonalnych wyborów, zachowania decydentów wykazują cechy adaptacyjne, a nie optymalizujące, sami decydenci natomiast nie są typowymi maksymalizatorami, ale w swych działaniach dążą jedynie do osiągnięcia satysfakcji⁸.

4 *Ibidem*, s. 10–12.

5 *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1981.

6 Szerzej w: D. Begg, S. Fisher, G. Vernasca, R. Dornbusch, *Mikroekonomia*, PWE, Warszawa 2014; E. Czarny, *Mikroekonomia*, PWE, Warszawa 2006.

7 A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa 1989; *idem*, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa 1954.

8 L. Wojcieszka, *Współczesna koncepcja homo socio-economicus*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2014, nr 180, s. 241.

Należy dodać, że zdaniem innego ekonomisty, Johna Stuarta Milla, koncepcja *homo oeconomicus* może być uznana jedynie za pewnego rodzaju uproszczony model teoretyczny czy też wygodną figurę abstrakcyjną, przydatną w analizach ekonomii społecznej, nieodzwierciedlającą jednak żadnego rzeczywistego człowieka⁹. John Stuart Mill uważał zatem, iż koncepcja człowieka ekonomicznego przyjmowana w ekonomii jest jedynie konstrukcją teoretyczną, umożliwiającą w sposób właściwy budowę modeli wyjaśniających funkcjonowanie gospodarki dzięki ograniczeniu problemu racjonalności jednostek do rozważań na temat równowagi ekonomicznej i racjonalnego wyboru¹⁰.

Klasyczne ujęcie *homo oeconomicus* opierało się zatem na założeniu, iż konkretne zachowanie ludzkie dotyczące decyzji rynkowych można wytłumaczyć za pomocą kategorii racjonalnego wyboru, dokonywanego przez człowieka ekonomicznego¹¹. Z tej przyczyny, że takie rozumienie jest cały czas popularne, mimo że jest ono uproszczone, w niniejszym artykule będzie traktowane jako punkt odniesienia¹².

Student jako *homo oeconomicus*

Na czym miałyby polegać racjonalne podejście do wyboru studiów jako ścieżki życiowej po maturze i studiowania? W artykule przyjęto następujący wyznacznik, oparty na racjonalnej decyzji maturzysty o podjęciu studiów i wyborze kierunku studiów, a następnie studenta o zaangażowaniu się w podnoszenie kompetencji:

1. Podejmując studia i dokonując wyboru kierunku studiów, kieruje się możliwością uzyskania satysfakcjonującej pracy po studiach, czyli w szczególności takiej, za wykonywanie której otrzymywać będzie zadowalające wynagrodzenie. Miernikiem przy tym może być wysokość uzyskiwanego wynagrodzenia, zgodność wykonywanej pracy z kierunkiem studiów i w ogóle z wykształceniem, ryzyko bezrobocia, czas poszukiwania pracy po studiach. W niniejszym artykule uwzględniona będzie jedynie wysokość uzyskiwanego wynagrodzenia.
2. W okresie studiów angażuje się w rozwój kompetencji, w szczególności w zdobywanie wiedzy i doświadczenia zawodowego.

9 J.S. Mill, *Utylitaryzm. O wolności*, tłum. M. Ossowska, A. Kurlandzka, PWN, Warszawa 2006, R. II.

10 B. Stępień, K. Szarzec, *Ewolucja poglądów teorii ekonomii na temat koncepcji człowieka gospodarującego*, „*Ekonomista*” 2007, nr 1, s. 15.

11 K. Wach, *Od człowieka racjonalnego do emocjonalnego. Zmiana paradygmatu nauk ekonomicznych*, „*Horyzonty Wychowania*” 2010, nr 9 (17), s. 96; M. Swacha-Lech, *Homo oeconomicus a homo neuropsychologicus jako element dyskusji o nowym paradygmacie finansów. Ku nowemu paradygmatowi nauk o finansach*, „*Zeszyty Naukowe. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*” 2010, nr 144, s. 77–79.

12 Oczywiście, przyjęte rozumienie pojęcia *homo oeconomicus* jest dosyć skrajne, gdyż odnoszące się przede wszystkim do aspektu ekonomicznego. Należy pamiętać, że jest wiele innych odmian racjonalności, również w odniesieniu do podejmowania studiów wyższych i wykonywanej pracy.

Najlepiej byłoby, gdyby maturzysta, podejmując decyzję o studiowaniu, wybrał taki kierunek, który da mu satysfakcję z rozwoju zainteresowań, a po studiach umożliwi uzyskanie z tego wymiernych korzyści ekonomicznych.

Podstawowym celem studiowania powinno być podnoszenie kompetencji, którymi według Tadeusza Oleksyna są: „wykształcenie, doświadczenie i wprawa, uzdolnienia i predyspozycje oraz (inne) cechy psychofizyczne, a także zachowanie oczekiwane przez pracodawcę i ważne w pracy zarobkowej”¹³. Dlatego też studiowanie powinno polegać w szczególności na zdobywaniu wiedzy, rozwoju zainteresowań, uczeniu się krytycznego myślenia i nabywaniu doświadczeń zawodowych, a także na kształtowaniu cech osobowościowych potrzebnych w pracy zawodowej. Dla studentów studia powinny być zatem świadomą i celową drogą do kariery zawodowej, najlepiej opartą na zainteresowaniach i uwzględniającą sytuację na rynku pracy (informacje o popycie na osoby po określonym kierunku, o wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia itp.). Studia nie powinny natomiast być celem samym w sobie, wynikającym z chęci bycia studentem.

Podejmując kwestię racjonalności studiowania w ujęciu ekonomicznym, trzeba najpierw dostrzec, że konsekwencją decyzji o studiowaniu jest powstanie kosztów bezpośrednich (opłaty związane ze studiami, materiały do nauki: książki, skrypty, zeszyty, kopia, programy komputerowe itd.), ale przede wszystkim kosztu alternatywnego w postaci utraconych wynagrodzeń, które uzyskiwałoby się, podejmując pracę zawodową zamiast studiów (w trybie stacjonarnym). Utracone wynagrodzenie jest według wielu badaczy najwyższym ekonomicznym kosztem studiowania w trybie stacjonarnym¹⁴. Dodatkowymi kosztami kształcenia są koszty pośrednie (np. noclegów, dojazdów), jak również czas poświęcony na naukę (tzw. koszt pozaekonomiczny)¹⁵. Z drugiej strony, studiowanie przynosi określone indywidualne efekty¹⁶ w postaci przede wszystkim zdobytej wiedzy, ale też innych elementów kompetencji (np. umiejętności pracy zespołowej, kreatywności, samodzielności, ponoszenia odpowiedzialności itd.), a ich miernikiem jest m.in. wysokość uzyskiwanego po studiach wynagrodzenia i stabilność zatrudnienia. Oczywiście studiowanie przynosi też wiele skutków pozaekonomicznych: lepszą dbałość o stan zdrowia, większą aktywność pozazawodową i zawodową, możliwość przekazania większej wiedzy swoim dzieciom, większą mobilność zawodową itd. Wymienione efekty pozaekonomiczne już w pewien sposób uzasadniają poniesione koszty. W ekonomii częściej jednak wskazuje się na korzyść ekonomiczną w postaci uzyskiwania po studiach takiego wynagrodzenia, które nie tylko pozwoli zrekompensować poniesione koszty, ale w dłuższym okresie umożli-

13 T. Oleksyn, *Praca i płaca w zarządzaniu*, Międzynarodowa Szkoła Menedżerów, Warszawa 1997, s. 23.

14 Zob. np. B. Chapman, *Conceptual Issues and the Australian Experience with Income Contingent Charge for Higher Education*, „The Economic Journal” 1997, Vol. 107 (442), s. 738–751, szczególnie s. 740; R.A. Musgrave, P.B. Musgrave, *Public Finance in Theory and Practice*, McGraw Hill, New York 1989, s. 183.

15 Zob. *Die Wirtschaftliche und soziale Lage der Studierenden in der Bundesrepublik Deutschland 2006*, Bundesministerium fuer Bildung und Forschung, Bonn–Berlin 2007, s. 24.

16 Poza nimi są również efekty zewnętrzne, będące z reguły korzyścią społeczną.

wi uzyskanie rentowności poniesionych nakładów¹⁷ na studia na poziomie wyższym niż w przypadku osoby z wykształceniem średnim. Zatem można by wysunąć wniosek, że studenci powinni angażować się w rozwój kompetencji, może w szczególności w zdobywanie wiedzy, bo temu w głównej mierze służy studiowanie, a w efekcie zwiększą szansę na satysfakcjonujące wynagrodzenie, lepsze warunki pracy i wyższy zwrot z poniesionych nakładów na studia.

Powstają jednak pytania, przedstawione na początku, czy rzeczywiście studenci dokonują racjonalnego wyboru, podejmując studia.

Przyczyny podejmowania studiów i wyboru kierunku studiów

Przyczyny studiowania odnoszą się najpierw do decyzji o podjęciu studiów, a następnie o wyborze kierunku. Racjonalne byłoby podejmowanie studiów dla rozwoju własnych zainteresowań, z jednoczesną wizją swojej przyszłej pracy zawodowej związanej z tymi zainteresowaniami i z oczekiwanymi dochodami. Wpłynęłoby to też zapewne na większe zaangażowanie w studiowanie i aktywne zdobywanie wiedzy, tzn. nieograniczające się jedynie do tej przekazywanej w trakcie zajęć. Idealna sytuacja zatem to taka, gdy maturzysta wybiera określony kierunek studiów, bo go on interesuje, a jednocześnie ma wizję, co chce robić po studiach. Zaowocować to powinno również nabywaniem doświadczeń w okresie wolnym od nauki, pozwalających weryfikować zdobywaną wiedzę i ją poszerzać. Wyniki badań GUS¹⁸ pokazują, że wśród osób mających do 30 lat główną przyczyną podjęcia studiów (69%) była możliwość znalezienia dobrej pracy, a drugą – rozwój zainteresowań (61%)¹⁹, natomiast dla osób mających powyżej 30 lat, czyli wcześniej studiujących, najważniejszą przyczyną był rozwój zainteresowań (dla 68%) i możliwość znalezienia zadowalającej pracy (51%), przy czym dla studentów studiów ekonomicznych najważniejsze pozostało uwzględnianie przyszłej pracy zawodowej²⁰. Zatem osoby młodsze, tzn. niedawno kończące studia²¹, przy podejmowaniu decyzji o studiowaniu zwracały większą uwagę na przyszłą pracę niż na zainteresowania, ale i tak ponad 60% stwierdziło, że rozwój zainteresowań jest dla nich bardzo ważny. Z kolei najważniejszą przyczyną wyboru kierunku studiów był rozwój zainteresowań (dla 70% osób do 30. roku życia i dla 79% powyżej 30. roku życia), a następnie szanse na dobrą pracę (dla 60% osób do 30. roku życia i dla 43% powyżej 30. roku życia)²².

17 W przypadku ekonomiki edukacji utożsamia się pojęcie kosztów i nakładów na edukację.

18 W przypadku tych badań można było wybrać kilka odpowiedzi.

19 *Ścieżki edukacyjne...*, s. 124.

20 *Ibidem*, s. 125.

21 To znaczy niedawno w stosunku do 2004 roku.

22 *Ścieżki edukacyjne...*, s. 131, 133.

Z badań przeprowadzonych przez GUS w 2012 roku wynika, że główną przyczyną²³ podjęcia studiów była możliwość kształcenia w oczekiwanym zawodzie (dla 43%)²⁴, a wyboru kierunku studiów – znalezienie pracy zgodnej z zainteresowaniami (również 43%, przy czym w naukach społecznych i prawie jedynie 32%)²⁵. Wielkość ta (32%) jest pewnym potwierdzeniem wyników badań ankietowych przeprowadzonych w 2009 roku wśród absolwentów Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania (WNEiZ) Uniwersytetu Szczecińskiego, gdyż 34% tych absolwentów stwierdziło, że podjęło studia stacjonarne, mając na uwadze głównie rozwój zainteresowań²⁶. Co ciekawe, ale może i logiczne, podobny odsetek (30%) absolwentów WNEiZ zadeklarował, że przed studiami miał sprecyzowane zainteresowania zawodowe, a dodatkowo 8% sprecyzowało je w pierwszej połowie studiów (w drugiej połowie kolejne 23%)²⁷. Z kolei interesujące jest też to, że po studiach zaledwie 52% badanych absolwentów podjęło pracę zgodną z kierunkiem kształcenia²⁸, ale ogółem w Polsce pracujących zgodnie z wyuczonym zawodem i będących po studiach jest 66%²⁹.

Przedstawione dane pozwalają, z pewnymi ograniczeniami, wyciągnąć wniosek, że w 2004 roku i wcześniej około 60% studentów podejmowało studia, mając na uwadze rozwój swoich zainteresowań, a obecnie jest to około 40%, przy czym na studiach ekonomicznych jest to jeszcze niższy odsetek. Na drugim miejscu jest uwzględnianie przyszłej pracy zawodowej, ale na kierunkach ekonomicznych przyczyna ta zajmuje pierwsze miejsce.

Wynagrodzenie uzyskiwane przez specjalistów a struktura studiujących

Według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności grupa zawodowa „specjaliści” ma wyższe wykształcenie³⁰. Na tej podstawie przeanalizowano wynagrodzenia wybranych grup specjalistów³¹, przyjmując w uproszczeniu, że specjalistą w danym zawodzie jest absolwent odpowiedniego kierunku studiów (tabela 1).

23 Można było wybrać tylko jedną.

24 *Wybory ścieżki...*, s. 77.

25 *Ibidem*, s. 83.

26 W. Jarecki, *Szacowanie kosztów i efektów kształcenia ekonomicznego na poziomie wyższym*, Wyd. Nauk. US, Szczecin 2011, s. 202. Formularze ankiet wysłano do 6000 absolwentów. Uzyskano 1187 poprawnie wypełnionych formularzy.

27 *Ibidem*, s. 205.

28 *Ibidem*, s. 230.

29 *Wybory ścieżki...*, s. 103. Z niższym poziomem wykształcenia jest mniejszy odsetek, np. ze średnim ok 45%, a z zawodowym 41%.

30 <http://www.klasyfikacje.gofin.pl/kzis/6,o.html>.

31 Wyboru grup dokonano, mając na uwadze zgodność specjalności z nazwą kierunku studiów.

Tabela 1. Wynagrodzenie miesięczne specjalistów w roku 2006 i 2014

Grupy specjalistów	Wynagrodzenie średnie specjalistów (zł) i odniesienie do wynagrodzenia średniego (%)	
	2006 r.	2014 r.
Specjaliści ogółem	3317 (125%)	5068 (123%)
Specjaliści nauk fizycznych, matematycznych i technicznych, w tym inżynierowie	4132 (156%)	5639 (137%)
Specjaliści ds. zdrowia, w tym: lekarze	2877 (108%)	4223 (103%)
pielęgniarki	3939 (148%)	7041 (171%)
Specjaliści ds. wychowania, w tym: nauczyciele gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych	2242 (85%)	3400 (83%)
nauczyciele szkół podstawowych	2878 (108%)	4471 (109%)
Specjaliści ds. ekonomicznych i zarządzania	2878 (100%)	4353 (106%)
Specjaliści ds. technologii informacyjno-komunikacyjnych	2791 (97%)	4191 (102%)
Specjaliści ds. technologii informacyjno-komunikacyjnych	3807 (143%)	5335 (130%)
Specjaliści z dziedziny prawa	4545 (171%)	6994 (170%)
	5832 (219%)	8302 (202%)

Źródło: *Struktura wynagrodzeń według grup zawodów w 2006 roku*, GUS, Warszawa 2008, s. 53, 54; *Struktura wynagrodzeń według grup zawodów w 2014 roku*, GUS, Warszawa 2016, s. 82, 83.

Przedstawione w tabeli dane pozwalają zauważyć, że specjaliści zarabiają około 25% powyżej średniej krajowej i nie nastąpiła istotna zmiana w tej wielkości od 2006 do 2014 roku, pomimo dużej liczby absolwentów studiów. Zatem można wysunąć wniosek, że racjonalne jest podejmowanie studiów wyższych. Analizując z kolei wybrane grupy zawodowe, można zauważyć, że najwyższe wynagrodzenie uzyskują prawnicy (ponad 100% powyżej średniej krajowej), lekarze (71% powyżej średniej, ale ten odsetek jest mniejszy, gdy uwzględni się wynagrodzenie godzinowe) i informatycy (70% powyżej średniej). Stosunkowo wysokie wynagrodzenie uzyskują również inżynierowie i ekonomiści (30–40% powyżej średniej krajowej). Osoby podejmujące studia na kierunkach zgodnych z wymienionymi można uznać za postępujące racjonalnie, mające na uwadze wysokość wynagrodzeń.

Najmniej w stosunku do średniej krajowej zarabiały pielęgniarki (17% poniżej średniego wynagrodzenia), nauczyciele szkół podstawowych (2% powyżej) i nauczyciele gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych (6% powyżej średniej). Podejmowanie studiów na tych kierunkach trudno uznać za racjonalne z punktu widzenia uzyskiwanych dochodów, chociaż można odnotować wzrost wynagrodzeń wśród nauczycieli. Wynagrodzenie pielęgniarek w zasadzie dyskwalifikuje podejmowanie nauki w tym zawodzie.

Koniecznym uzupełnieniem tych badań są zmiany we współczynniku skolaryzacji oraz liczba i odsetek podejmujących studia wyższe w analizowanych kierunkach (zawodach). Dane przedstawiono w tabelach 2 i 3.

Tabela 2. Współczynniki skolaryzacji³² w latach 2006–2014

Współczynnik skolaryzacji	1990/1991	2005/2006	2010/2011	2014/2015
Brutto	12,9	48,9	53,8	48,1
Netto	9,8	38,0	40,8	37,8

Źródło: *Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 roku*, GUS, Warszawa 2015, s. 29.

Współczynniki skolaryzacji w roku akademickim 1990/1991 wynosiły ok. 10%, po czym w roku akademickim 2010/2011 brutto przekroczyły 50%, a netto 40% i następnie zaczęły powoli spadać. Można uznać, że wysokie współczynniki skolaryzacji wskazują na racjonalne zachowania, ale również mały spadek tego wskaźnika odpowiada w jakimś stopniu spadkowi średnich wynagrodzeń specjalistów.

Tabela 3. Studenci według grup kierunków

Grupy kierunków	2005/2006	2010/2011	2013/2014
Pedagogiczne	12,9	11,8	9,4
Ekonomiczne i administracyjne	24,2	22,6	20,2
Prawne	2,8	3,2	3,5
Matematyczne i statystyczne	0,8	0,9	1,1
Informatyczne	5,3	4,0	4,6
Inżynieryjno-techniczne	7,4	7,2	8,9
Produkcji i przetwórstwa	2,9	3,5	4,0
Architektury i budownictwa	3,0	4,2	5,1
Medyczne	4,8	7,2	8,1
Ochrony i bezpieczeństwa	0,3	1,5	3,9

Źródło: *Szkoły wyższe i ich finanse w 2006 roku*, GUS, Warszawa 2007, s. 22; *Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 roku*, GUS, Warszawa 2015, s. 32.

Z danych zamieszczonych w tabeli 3 wynika, że największy odsetek studentów studiuje na kierunkach ekonomicznych i administracyjnych, co należy uznać za postępowanie racjonalne, jednak odsetek tych studentów dosyć znacznie spada (o 4 pkt procentowe w ciągu 8 lat), co już jest mniej racjonalne. Bardziej racjonalny wydaje się spadek liczby studentów kierunków pedagogicznych i wzrost na politechnicznych (inżynieryjno-techniczne, produkcji i przetwórstwa oraz architektury i budownictwa), a w szczególności wzrost od-

32 Współczynnik skolaryzacji brutto jest to wyrażony procentowo stosunek liczby wszystkich osób uczących się na danym poziomie do całej populacji osób będących w wieku nominalnie przypisanym temu poziomowi kształcenia (w przypadku szkolnictwa wyższego 19–24 lata, według stanu w dniu 31 grudnia). Współczynnik skolaryzacji netto to stosunek (również wyrażony procentowo) liczby osób uczących się w nominalnym wieku kształcenia na danym poziomie do całej populacji osób będących w wieku nominalnie przypisanym poziomowi kształcenia (*Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 roku*, GUS, Warszawa 2015, s. 29).

setka studentów na prawie i medycynie³³. Interesująca jest natomiast zmienność odsetka na informatyce.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza była uproszczona do ujęcia ekonomicznego. Można by też ją pogłębić chociażby o wykorzystanie bardziej wyszukanych metod statystycznych, uwzględnić trudność studiowania na różnych kierunkach czy ryzyko nieukończenia studiów, zmiany w poziomie wiedzy uczniów szkół średnich itd., ale nawet ta wstępna analiza pokazuje, że osoby podejmujące studia wyższe postępują dosyć racjonalnie i można uznać je za *homo oeconomicus*, przyjmując ograniczoną definicję tego pojęcia do aspektów ekonomicznych. Ta racjonalność dotyczy podejmowania studiów wyższych (osoby po studiach uzyskują wyższe wynagrodzenia niż osoby bez studiów) oraz wyboru kierunku studiów (najwięcej studentów jest na kierunkach, po których uzyskuje się stosunkowo wysokie wynagrodzenia). Można tu jednak wskazać dwa wyjątki – kierunki pedagogiczne, na których jest stosunkowo dużo studentów, a wynagrodzenia nauczycieli są na poziomie średniego wynagrodzenia wszystkich zatrudnionych, oraz kierunki lekarskie, na których są ograniczenia administracyjne dotyczące liczby studiujących.

Słowa kluczowe: studia wyższe, racjonalność, przyczyny podejmowania studiów

WHETHER STUDENTS ARE *HOMO ECONOMICUS* OR NOT?

Summary

The article described the problem of reasonable actions in the context of enrolment at higher education institutions. The aim was to answer the question whether students are *homo economicus* or not? In reference to starting studies and choosing a field of it, as an another step after baccalaureate, such a behaviour can be recognized as a rational and students can be considered as a *homo economicus*.

Keywords: higher education, rationality, the reason for studying

³³ Wzrost na kierunkach medycznych wynika tylko z dwóch przyczyn: wzrostu liczby studiujących cudzoziemców i podejmowania studiów na kierunkach nielekarskich.